

## ZDZISŁAW ŁODZIANA

ur. 1929; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, Żydzi, opaska z gwiazdą Dawida

### Zima 1939/1940 w Puławach

O, to mi się przypomniało, bo jak myśmy wrócili z tej ucieczki, to w grudniu, szóstego grudnia żeśmy granice przekroczyli, w dzień świętego Mikołaja, to zapamiętałem, to na Małkinię, myśmy nie przez Bug, przez rzekę, bośmy się bali, zawsze to przez rzekę, a to przecież w nocy, tylko na Małkinię, lądową granicę żeśmy przekroczyli, to też przeżycie jest dożgonne. I przyjechaliśmy do Puław, ojciec dostał takie mieszkanie pożydowskie, ono w tej chwili się spaliło, tu w centrum samym, nieogrzewane, to pamiętam tą zimę, to była straszna zima, strasznie! Z trzydziestego dziewiątego na czterdziesty rok to strasznie ostra zima była, minus trzydzieści sześć było stopni i tam żeśmy mieszkali i był taki moment, że ci Niemcy zgromadzili tych Żydów w garniturach, to mróz jak cholera i tak dla zabawy popędzili ich do Kazimierza i z powrotem, oni na motorach, na bryczkach, na rowerach, a tych Żydów w tych garniturkach, o tak dla zabawy. Jakiś taki intelektualista puławski, taki starszy człowiek, pamiętam jak wznosił ręce: „Jak to możliwe? Jak to możliwe? Przecież to jest - mówi - jak to cywilizowani ludzie, jak to można tak czynić?” I ktoś mu zwrócił uwagę: „Panie, niech pan się uspokoi, bo pana spotka to samo”. No Żydzi z tymi rękami podniesionymi szli do tego Kazimierza, a oni ubrani w te kożuszki ciepłe to te żandarmskie płaszcze, w tych czakach takich, to nie były hełmy takie jakieś takie, z bronią i tych Żydów pogonili o tak, dla zabawy, bo to było bez przyczyny, to to zapamiętałem. [Jak ich z powrotem przygonili] to już tego nie widziałem, jak w tamtą stronę ich pędzili to widziałem i czy do samego Kazimierza doszli, ktoś mówił później, że to do Kazimierza i z powrotem, że im się tak chciało cholera, tym Niemcom cholera i co, po co? A ci Żydzi zmarznięci, tacy, Jezu kochany. Pędzili ich tą główną [ulicą] i później Zieloną, tą główną jak ona się nazywa? Piłsudskiego w tej chwili, tak? Tak, i Zieloną.

Tutaj jak ocalało parę tych domów tu na tej Piłsudskiego, to po przeciwnej stronie takie były żydowskie domy, to było w głębi, nie przy samej ulicy. W tej chwili to tam

jest wybudowane jakieś bloki, i tu ja wychodziłem właśnie to jest to najważniejszy punkt tych Puław przedwojennych i okupacyjnych, to właśnie w tym miejscu myśmy mieszkali, tylko nie w tym, tylko w głębi. Nie wiem jak to ojciec sobie załatwił, że on dostał to mieszkanie, ale to było nieogrzewane to takie przedwojenne budownictwo, te mury grube, zimno, w ogóle żem nie wstawał, całe te mrozy leżałem, twarz marzła, ale tam woda marzła w tych [rurach], to było bardzo [zimno]. Ale mówię do Janowca przenieśliśmy się czwartego kwietnia, pamiętam. Czyli od grudnia do kwietnia żeśmy mieszkali w tym pożydowskim domu i tu byłem świadkiem tych właśnie wydarzeń. Wtedy widziałem, że Niemcy pokrzykiwali tego, ale żeby kolbą jakiegoś uderzali to nie, pokrzykiwali i tam straszili tym, ale nie widziałem żeby uderzyć, może później jak oni zaczęli już mdleć, może tam inaczej było, ale ten tutaj na razie nagromadzili ich i, ale tylko mężczyzn zapamiętałem, mężczyzn, nie było kobiet.

Jak myśmy czwartego kwietnia wyjechali do Janowca, to jeszcze nie było getta w Puławach. Jeszcze nie. Żydzi normalnie mieszkali, gdzie, kto mieszkał, to nie było jeszcze getta, to musiało później być, jak nas nie było w Puławach.

[Ci Żydzi, których Niemcy pędzili do Kazimierza] to wrócili potem. To tylko ich tak pogonili na tym mrozie. Nie widziałem [jak wracali], [wiem] tylko ze słyszenia. Jak ich pędzili widziałem, natomiast [że wrócili] to słyszałem, że ich tylko przyprowadzili z powrotem, czy to było w nocy, czy tego, to już nie wiem, tylko widziałem jak ich prowadzili w tamtą stronę i że ich nie zabili, nic nie tego, tylko po prostu ich tak pogonili.

Zanim się przenieśliśmy do Janowca w kwietniu czterdziestego drugiego, to jeszcze widziałem Żydów w Puławach. Tak, pojedyncze takie osoby. Już nosili wtedy opaski, nosili opaski bo to wprowadzili chyba w grudniu trzydziestego dziewiątego roku obowiązek.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2003-10-15
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Agata Kołtunik
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"